

ARTUR PATEK

NIELEGALNA EMIGRACJA ŻYDOWSKA Z II RZECZYPOSPOLITEJ DO PALESTYNY¹

Alija bet, czyli zorganizowana nielegalna imigracja Żydów do Palestyny, terytorium mandatowego Wielkiej Brytanii, była jedną z najbardziej skutecznych metod walki ruchu syjonistycznego o państwo Izrael. Z jednej strony stanowiła wyraz dążeń diaspory do powrotu do Ziemi Obiecanej, z drugiej była reakcją na politykę Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy, którym Liga Narodów powierzyła w 1920 r. Palestynę (w formie mandatu), początkowo popierali ideę „żydowskiej siedziby narodowej”. Jej utworzenie Londyn zapowiedział już w Deklaracji Balfoura z listopada 1917 r.

Wielka Brytania dążyła do kontroli nad Bliskim Wschodem z uwagi na jego strategiczne znaczenie. Szczególną rolę odgrywała tu właśnie centralnie położona Palestyna, idealne zaplecze dla każdego, kto chciał kontrolować tę część świata. Imigracja żydowska do Palestyny dawała szansę społecznej i gospodarczej aktywizacji mandatu. Brytyjczycy stopniowo jednak lokowali swe sympatie po stronie „siedzących na ropy” Arabów, wierząc, że dzięki temu w o wiele większym stopniu zachowają wpływy w tym rejonie. W rezultacie zaczęli się wycofywać z obietnic poczynionych Żydom w Deklaracji Balfoura. W praktyce oznaczało to ograniczenie możliwości żydowskiej imigracji do Palestyny. W odpowiedzi Żydzi przystąpili do organizowania imigracji sposobami innymi niż oficjalnie dostępne. Określali ją – w odróżnieniu od aliji dozwolonej przez władze mandatowe – „imigracją typu B”, czyli aliją bet lub ha’apalą².

¹ Niniejszy tekst stanowi zmieniony i przedrządowany fragment monografii *Żydzi w drodze do Palestyny, 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet – nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009.

² Z prac poświęconych tej problematyce wymienić można m.in.: E. Avriël, *Open the Gates! A Personal Story of “Illegal” Immigration to Israel*, London 1975; B. Habas, *The Gate Breakers*, New York–London 1963; Z.V. Hadari, *Second Exodus. The Full Story of Jewish Illegal Immigration to Palestine, 1945–1948*, London 1991; Z.V. Hadari, Z. Tsahor, *Voyage to Freedom. An Episode in the Illegal Immigration to Palestine*, London 1985; S. Horew, *Sefinot be-terem shahar. Sipuran shel sefinot ha’maapilim me “Vilus” ad “Kerav Emek Ayalon” (Dawning Ships. The Story of the Clandestine Immigration Ships From “Vilus” to “Ayalon Valley Battle”)*, Hefa 2004; J. Kimche, D. Kimche, *The Secret Roads. The “Illegal” Migration of a People, 1938–1948*, London 1954; F. Liebreich, *Britain’s Naval and Political Reaction to the Illegal Immigration of Jews to Palestine, 1945–1948*, London–New York 2005; M. Naor, *Haapala. Clandestine Immigration 1931–1948*, Tel-Aviv 1987; D. Ofer, *Escaping the Holocaust. Illegal Immigration to the Land of Israel, 1939–1944*, New York–Oxford 1990; *Ha’apalah: measef letoladot ha-hazalah, ha-berihah, ha-ha’apalah usheerit ha-peleitah (Ha’apalah: Studies in the History of Illegal Immigration into Palestine)*, ed. A. Shapira, Tel Aviv 1990; T. Szulc, *The Secret Alliance. The Extraordinary Story of the Rescue of the Jews Since World War II*, New York 1991; I. Zertal, *From Catastrophe to*

Oba terminy wywodzą się z języka hebrajskiego i w dosłownym tłumaczeniu oznaczają wytrwałe wznoszenie się, wspinanie przy użyciu wysiłku, przewyciężanie trudności.

Alija bet była odpowiedzią na sytuację Żydów w Europie. Najpierw wielki kryzys gospodarczy początku lat 30., następnie dojście do władzy Adolfa Hitlera i prześladowania ludności żydowskiej w Niemczech, wreszcie wzrost nastrojów antysemickich w państwach Europy Środkowej i Wschodniej powodowały, że liczba tych, którzy wiązali swą przyszłość z wyjazdem do Palestyny, szybko rosła. Światowy kryzys ekonomiczny dotknął wprawdzie nie tylko Żydów, ale ich podatność na uderzenie – z uwagi na koncentrację w zawodach wyjątkowo uzależnionych od tempa życia gospodarczego (przede wszystkim handel) – była większa.

Ha'apala spotykała się z nieoficjalnym poparciem wielu krajów. Jedni w emigracji żydowskiej widzieli metodę na rozwiązanie wewnętrznych problemów społecznych i politycznych. Inni liczyli na konkretne zyski – ktoś musiał pośredniczyć w tranzycie, dać zgodę na organizowanie grup uchodźców na swoim terytorium, przymknąć oko na sfałszowane paszporty i dokumenty podróży itd.³

Idea aliji bet spotkała się z zainteresowaniem również władz polskich, które kierując się względami społecznymi i politycznymi, popierały wychodźstwo ludności żydowskiej (a także innych mniejszości narodowych i środowisk słabych gospodarczo). Emigrację Żydów (którzy stanowili około 10% ludności) motywowano dążeniem do złagodzenia wewnętrznych problemów kraju.

Jak dotąd, zagadnienie ha'apali nie stało się przedmiotem naukowej refleksji w polskiej historiografii. Jeśli było podejmowane, to zazwyczaj na marginesie rozważań dotyczących dziejów społeczności żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Częściej o tych sprawach pisali badacze żydowscy, głównie Laurence Weinbaum i Emanuel Melzer⁴. Monografie ich autorstwa, oparte na solidnej archiwalnej kwerendzie, są bardzo ważne dla zrozumienia kontekstu życia żydowskiego w Polsce 2. połowy lat 30., ale wątek aliji bet mógł być w nich jedynie zarysowany. Toteż za podstawę niniejszego szkicu posłużyły materiały ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Nastroje emigracyjne wśród zamieszkałych w Polsce Żydów były bardzo wyraźne. Jak twierdzi Laurence Weinbaum, wyjazdem mógł być zainteresowany nawet co piąty żydowski mieszkaniec⁵. Do emigracji skłaniały trudna sytuacja gospodarcza kraju, bezrobocie, jak również bardzo duży odsetek osób utrzymujących się z handlu i rzemiosła, którymi tradycyjnie zajmowali się Żydzi. Nawet w bardziej rozwiniętych zachodnich regionach Polski liczba przedsiębiorstw handlowych przewyższała realne potrzeby gospodarki. W latach 30. doszły następstwa światowego kryzysu ekonomicznego, zagrożenie ze strony III Rzeszy oraz nasilenie się antyżydowskiej propagandy ze

Power. Holocaust Survivors and the Emergence of Israel, Berkeley–Los Angeles–London 1998; zbiór dokumentów: *The Holocaust and Illegal Immigration, 1939–1947*, ed. M.J. Cohen, New York 1987 (*The Rise of Israel. A Documentary Record from the Nineteenth Century to 1948*, vol. 30). Ogólna charakterystyka literatury przedmiotu: D. Ofer, *The Historiography of Aliyah Bet* [w:] *The Historiography of the Holocaust Period*, eds. Y. Gutman, G. Greif, Jerusalem 1988, s. 585–607.

³ E. Ben-Horin, *The Middle East. Crossroads of History*, New York 1943, s. 175, 178; Central Zionist Archives, Jerusalem. S 25/22701, *List of smugglers of illegal immigrants into Palestine* (1939 r.?).

⁴ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993; E. Melzer, *No Way Out. The Politics of Polish Jewry, 1935–1939*, Cincinnati 1997.

⁵ L. Weinbaum, op.cit., s. 166.

strony ugrupowań nacjonalistycznych (np. kół endeckich). Niepokój budziły nakładane na Żydów ograniczenia, jak zakaz handlu w niedzielę, wprowadzenie gett ławkowych i *numerus clausus*. Nieprzychylnie Żydom nastroje znajdowały wyraz m.in. w bojkocie gospodarczym, a także w fizycznych aktach przemocy (pogromy w Przytyku i Mińsku Mazowieckim w 1936 r.). Do wyjazdu skłaniały także względy ideowe – budowa własnej siedziby narodowej w Palestynie. W latach 1921–1937 wyjechało z Polski blisko 400 tys. Żydów⁶. W Ziemi Świętej, potencjalnie najważniejszym terenie emigracyjnym, osiedlił się co trzeci z nich. Liczba tych, którzy chcieli emigrować, przewyższała realne możliwości. Po krachu na Wall Street w 1929 r. Stany Zjednoczone i inne kraje zaczęły chronić własne rynki pracy przed przybyszami z zewnątrz. Z kolei w palestyńskiej polityce Wielkiej Brytanii coraz większą rolę odgrywała karta arabska, którą trudno było pogodzić z masowym napływem Żydów⁷.

Warszawa niepokoiła się brytyjskimi ograniczeniami imigracyjnymi i starała się przekonać Brytyjczyków do rozluźnienia tej polityki. O zainteresowaniu Palestyną jako terenem żydowskiej kolonizacji mówił na zamkniętym posiedzeniu Rady Ligi Narodów we wrześniu 1937 r. minister spraw zagranicznych Józef Beck, konkludując, że rząd polski będzie dążył do uzyskania dla tego kraju (Palestyny) maksimum zdolności absorpcyjnej. Ważyła się wtedy sprawa ewentualnego podziału mandatu na część arabską i żydowską (raport Komisji Królewskiej lorda Roberta Peela⁸) i Polska pragnęła powiązać te dyskusje z szerszym problemem emigracji Żydów. W czasie pobytu w Genewie Beck zaaranżował spotkanie z brytyjskim szefem dyplomacji Anthonym Edenem, któremu wyjaśniał powody szczególnego zainteresowania Polski problemem palestyńskim i ścisły związek tej sprawy z sytuacją wewnętrzną Rzeczypospolitej⁹. Nieprzypadkowo eksponowano tu wątek gospodarczy, starając się w ten sposób uniknąć posądzenia o antysemitizm.

Wobec niechęci Wielkiej Brytanii do zmiany polityki palestyńskiej rozglądano się za potencjalnymi zamorskimi terenami do osiedlenia polskich Żydów. Brak możliwości znalezienia alternatywnych kierunków emigracji i szans ich powodzenia wśród Żydów skłonił władze polskie do wspierania programu syjonistycznego¹⁰.

Z życzliwym zainteresowaniem Warszawy spotkał się ogłoszony w 1936 r. przez przywódcę Nowej Organizacji Syjonistycznej (syjoniści-rewizjoniści, prawe skrzydło ruchu syjonistycznego) Włodzimierza Żabotyńskiego projekt tzw. ewakuacji w ciągu dziesięciu lat półtora miliona Żydów z Europy Wschodniej (w tym 700 tys. z Polski)

⁶ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. idem, Warszawa 1993, s. 164. Szerzej zob. np. S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce międzywojennej. Studium statystyczne*, Wrocław 1963.

⁷ R. Bullard, *Britain and the Middle East from Earliest Times to 1963*, London 1963, s. 87–127.

⁸ *The Rise of Israel*, vol. 22: *The Royal Commission Report, 1937*, ed. A.S. Klieman, New York 1987.

⁹ M. Pułaski, *Próba podziału Palestyny w roku 1937 a problem emigracji Żydów [w:] Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, red. A. Pankowicz, Kraków 1994, s. 118; G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ*, „Dzieje Najnowsze” (Warszawa) 1988, nr 1, s. 99–103; E. Melzer, op.cit., s. 147.

¹⁰ Por. memorandum *Czy istnieją możliwości masowej kolonizacji żydowskiej poza Palestyną?* (1938 r.), Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), MSZ 9909, s. 4–11. Szerzej zob. E. Melzer, *Emigration versus Emigrationism. Zionism in Poland and the Territorialist Projects of the Polish Authorities, 1936–1939 [w:] Contested Memories. Poles and Jews during the Holocaust and Its Aftermath*, ed. J.D. Zimmerman, New Brunswick, NJ 2003, s. 19–31.

do Palestyny¹¹. Przewidując hitlerowską nawałnicę, Żabotyński argumentował, że jedynym rozwiązaniem dla problemu żydowskiego w Europie jest imigracja do Erec Israel. „Swobodna imigracja” – twierdził – „pomoże w budowie ojczyzny dla bezdomnych mas i przekształci te masy w naród”¹².

„Stanowisko nasze” – pisał Wiktor Tomir Drymmer, szef Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – „pokrywa się kompletnie ze stanowiskiem Żydów syjonistów-rewizjonistów i organizacji do nich zbliżonych”¹³. Tajne porozumienie, jakie zawarto z rewizjonistami, obejmowało szeroki zakres współpracy. Rewizjoniści otrzymali m.in. pomoc finansową, a władze umożliwiały im przeszkolenie zawodowe i wojskowe. W polskich obozach wojskowych w Rembertowie, Andrychowie, Warszawie, Pińsku i Zofiówce na Wołyniu pod okiem polskich oficerów byli szkoleni także Żydzi palestyńscy – członkowie Hagany i Irgunu (Irgun Cwai Leumi, zbrojne ramię rewizjonistów). Tam zapoznawali się z zasadami konspiracji i walki partyzanckiej. Te nauki bardzo potem przydały się do zbrojnej walki o utworzenie Izraela¹⁴.

Gdy w 2. połowie lat 30. Brytyjczycy znacznie ograniczyli możliwości legalnej emigracji do Palestyny, wzrosła rola aliji bet. W 1938 r. w mandacie osiadło zaledwie 3357 Żydów z Polski, dziewięć razy mniej niż w 1935 r. Sytuacja ta nie odpowiadała oczekiwaniom zarówno strony polskiej, jak i ludności żydowskiej¹⁵. Na współpracę z czynnikami polskimi w zakresie ha’apali w sposób szczególny liczyli rewizjoniści. Nowa Organizacja Syjonistyczna twierdziła, że jest dyskryminowana przez Agencję Żydowską w przydziale certyfikatów migracyjnych. Agencja była przedstawicielstwem Żydów palestyńskich i w jej gestii (za zgodą władz brytyjskich) znajdowały się sprawy związane z organizacją osadnictwa żydowskiego w mandacie, w tym rekrutacja imigrantów. Rewizjoniści utrzymywali, że dominująca w Agencji syjonistyczna lewica świadomie ograniczała liczbę certyfikatów dla swych ideowych przeciwników, gdyż dążyła do zdobycia hegemonii wśród żydowskiej społeczności w Palestynie. Toteż syjoniści-rewizjoniści organizowali emigrację do Palestyny na własną rękę.

Pomoc strony polskiej przybierała różną postać, np. władze umożliwiały wyjazd Żydom „w charakterze turystów” i współpracowały ze stroną żydowską w sprawnym organizowaniu transportów kolejowych z emigrantami do rumuńskiej Konstancy, gdzie czekały na nich statki odpływające do Palestyny. O jednej z takich akcji wspominał

¹¹ O projekcie zob. W. Żabotyński, *Państwo żydowskie*, Warszawa–Kraków–Poznań–Łódź [1937], s. 131–132, 142–143. Właściwe nazwisko przywódcy syjonistycznej prawicy brzmiało Władimir Jewgienjewicz Żabotinskij (urodził się w Odessie), w literaturze anglosaskiej – Jabotinsky. Por. J.B. Schechtman, *The Life and Times of Vladimir Jabotinsky*, vol. 1–2, Silver Spring, Mar. 1986.

¹² Cyt. za: L. Epstein, *Before the Curtain Fell*, Tel Aviv 1990, s. 8.

¹³ Cyt. za: E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), z. 157, 2006, s. 66. Sprawy te mają już swoją literaturę przedmiotu. Przykładowo wspomnieć można: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 219–226; W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994, s. 55–60.

¹⁴ L. Weinbaum, op.cit., rozdz. 7: *Military Aid* (s. 123–163); E. Mendelsohn, *Żydzi Europy środkowo-wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 108, 119; E. Melzer, op.cit., s. 142.

¹⁵ L. Weinbaum, op.cit., s. 174. Legalni imigranci żydowscy z II Rzeczypospolitej w 1938 r. stanowili około 25% ogółu żydowskich imigrantów do Palestyny. AAN. Poselstwo RP w Bernie 166, Pismo Witolda Hulanickiego, Konsula Generalnego RP w Jerozolimie, do MSZ. Departament Konsularny. Wydział E I w Warszawie, 29 III 1939 r.

Marek (Meir) Kahan, warszawski prawnik i działacz polskiej gałęzi syjonistów-rewizjonistów. Chodziło o potajemny transport 250-osobowej grupy młodzieży rewizjonistycznej *via* Rumunia w grudniu 1938 r. Emigrantom pomogło polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), dostarczając bezpłatnie książeczki paszportowe.

„Zaopatrzona w paszporty grupa, korzystając z najniższych taryf przewozowych, przyjeżdżała do Konstancy. Tu oczekiwał ich zafrachtowany do Palestyny statek, na pokładzie którego darmowe paszporty odbierano do zwrócenia polskim władzom. Co więcej, [...] Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przydział 40 funtów szterlingów na osobę przez Bank Polski po urzędowym kursie wymiany (25 zł zamiast 40 na wolnym rynku)”¹⁶.

Dzięki wysiłkom Warszawy (w szczególności hr. Michała Tomasza Łubieńskiego, dyrektora gabinetu Józefa Becka) kontrola graniczna emigrantów, jadących tranzytem przez Rumunię, miała w dużym stopniu charakter formalny, a strona rumuńska nie wymagała okazania dokumentów poświadczających zawinięcie statku do portu docelowego w Palestynie.

„Emigracja turystyczna”, jak ją określały polskie władze, trwała przez cały okres międzywojenny, ale jej nasilenie nastąpiło w latach 30. Według raportu Konsulatu Rzeczypospolitej w Tel Awiwie, jesienią 1933 r. w Palestynie miało przebywać około 10 tys. „nielegalnych turystów” z Polski¹⁷. Wyjazd z kraju następował za legalnymi paszportami, natomiast wjazd do mandatu odbywał się na podstawie wizy turystycznej. Akcję tę wspomagały zarówno biura podróży, jak i różne organizacje żydowskie, które utworzyły specjalne działy tego rodzaju emigracji. Aktywnością na tym polu wyróżniały się m.in. Towarzystwo „Turgal” przy związku młodzieży „Hechaluc” (syjonistyczna lewica), wydział turystyczny tygodnika syjonistów-rewizjonistów pt. „Unzer Welt”, sekcja turystyczna żydowskiego towarzystwa sportowego „Makabi” oraz podobna sekcja czasopisma „Hamagszim”, skupiająca organizacje hechalucowe (z hebrajskiego „chaluc” – „pionier”) syjonistów ogólnych, radykalnych i religijnych. Ponadto, w zakresie już o wiele mniejszym, „emigrację turystyczną” prowadziły polskie biura podróży Orbis, Poltour oraz Centrala Drobного Przemysłu i Rzemiosła Żydowskiego w Polsce i jej organ „Gazeta Gospodarcza”¹⁸.

¹⁶ Cyt. za: E. Kossoy, op.cit., s. 70–71. Statek nosił nazwę „Delpa” (można spotkać się także z pisownią „Dalfa”, por. D. Ofer, *Escaping the Holocaust*, s. 323). Transport pomyślnie dotarł do Palestyny.

¹⁷ AAN. Ambasada RP w Londynie 902 (s. 60), Raport dr. Bernarda Hausnera, Konsula Generalnego RP w Tel Awiwie, w sprawie nielegalnych turystów, do MSZ w Warszawie. Departament Konsularny, Tel Awiw 28 X 1933 r.

¹⁸ AAN. Komenda Główna Policji Państwowej (dalej KGPP) 258 (s. 4), Pismo Władysława Żyborzkiego, dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) do urzędów wojewódzkich, w sprawie tzw. emigracji turystycznej do Palestyny, Warszawa 15 VI 1939 r.

Organizacje emigracyjno-turystyczne¹⁹

Nazwa	Turgal	„Unzer Welt”	Poltour	„Hamagzim”	„Gazeta Gosp.”	Orbis	„Der Moment”	Inne
Liczba osób, które wyemigrowały za ich pośrednictwem 1938–1.03.1939	2902	2156	743	401	273	239	51	540

Należy zaznaczyć, że emigracja ta kierowała się nie tylko do Palestyny, ale również do krajów zamorskich i na zachód Europy. Wyjazdy oficjalnie odbywały się pod szyldem „wycieczek” albo „turystycznych przejazdów indywidualnych” i ogłoszenia tej treści pojawiały się m.in. na łamach gazet²⁰. „Wycieczki” miały swoisty charakter, gdyż organizator wyraźnie dawał do zrozumienia, że przejazd będzie tylko w jedną stronę. Przykładowo, wyjeżdżający docelowo do Francji w ramach grup zorganizowanych przez dziennik „Der Moment” podpisywali oświadczenie, że po przekroczeniu granicy tego kraju „dalszą trasę wycieczkową” będą odbywali własnym kosztem i nie będą sobie rościli żadnych pretensji „z tytułu kosztów związanych z powrotnym przyjazdem”. Redakcja ze swej strony uchylała się od jakichkolwiek zobowiązań w stosunku do petenta po jego przybyciu do Paryża²¹.

Mechanizm „emigracji turystycznej” przedstawia, chyba dosyć wiernie (przynajmniej w odniesieniu do działalności syjonistów-rewizjonistów), raport Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem²².

„Według otrzymanych informacji na terenie całego Państwa nie wyłączając Pińska uprawiana ma być nielegalna emigracja żydów przeważnie młodzieży do Palestyny przez organizację Syjonistyczno-Rewizjonistyczną. Werbunkiem kandydatów na emigrację zajmuje się N.N. zamieszkały w Warszawie. Na terenie m. Pińska przedstawicielem jest Lejba Dworkin, członek org. [anizacji] Syjonistów Rewizjonistów, zamieszkały przy ul. Albrechtowskiej. Wymieniony ma załatwiać wszystkie formalności związane z wyjazdem, udziela instrukcji i t.p. Młodzież która chce dostać się do Palestyny, nie mogąc tego uczynić w sposób legalny, lub chcąc uchylić się od służby wojskowej, zgłasza się do Dworkina Lejby, a ten już odpowiednio załatwia sprawę. Każdy emigrant musi wpłacić 750 zł. na koszt podróży, posiadać dowód stwierdzający obywatelstwo polskie oraz zaświadczenie, wydane przez władze administracyjne I instancji, zezwalające na

¹⁹ AAN. MSZ 9909 (s. 45), *Notatka dla Pana Naczelnika E. I. w związku z mającą się odbyć konferencją z Min. Kozuchowskim w sprawie turystycznej emigracji żydowskiej. Tajne* (brak daty, [marzec 1939 r. ?]).

²⁰ Por. *Do Palestyny turystyczne przejazdy indywidualne (...)*, „5-ta Rano. Pismo codzienne żydowsko-polskie” (Warszawa), 19 XII 1938, s. 2 (wycinek prasowy w zbiorach AAN. MSW 1069, s. 22).

²¹ AAN. KGPP 258 (s. 91–92), Deklaracje pasażerskie, 11 IX 1937 r. „Der Moment” był dziennikiem ukazującym się w latach 1910–1939 w języku jidysz. Związany z Jidysze Folkspartaj (Żydowska Partia Ludowa, folkiści), z powodu kłopotów finansowych krótko przed wojną został oddany pod zarząd komisarzy, na czele którego stanął adwokat Marek Kahan z Nowej Organizacji Syjonistycznej. Pod jego kierownictwem dziennik faktycznie stał się organem rewizjonistów. Gazeta miała koncesję na organizowanie wycieczek m.in. do Francji, Włoch i Rumunii. *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, s. 262.

²² AAN. KGPP 258 (s. 11), Raport Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem do Komendy Głównej. Wydział IV. Centrala Służby Śledczej w Warszawie, Brześć n. Bugiem, 17 III 1939 r.

wyjazd za granicę jako turyście (do Rumunii, lub innego państwa skąd odchodzą okręty). Indywidualnych osób, które nie należą do organizacji Syjonistów Rewizjonistów nie wysyła się z uwagi obawy na wyspę. Każdy kandydat, który uzyskał już w Pińsku potrzebne dokumenty, wyjeżdża do Warszawy na umówione miejsce, skąd po załatwieniu pewnych formalności, odsyłany jest do tego państwa, do którego otrzymał zezwolenie na wyjazd jako turysta. W państwie tym zgłasza się do niego przedstawiciel, załatwia formalności, wydaje paszport na inne nazwisko i podaje nazwę okrętu którym ma jechać. Na okręcie tym zebranych jest kilkadziesiąt emigrantów z różnych stron Polski, udających się rzekomo z wycieczką po morzu i w ten sposób dojeżdżają do portu w Tel Awiwie. Tam w nocy opuszczają okręt, a na lądzie oczekuje na nich młodzież żydowska, zamieszkała w Palestynie, która ułatwia dalszą podróż²³.

Szczególnie aktywni w organizowaniu nielegalnej emigracji do Palestyny byli rewizjoniści. Większość ich członków i sympatyków wyjeżdżała za pośrednictwem Wydziału Turystycznego tygodnika „Unzer Welt”. Wydział ten powstał w 1938 r. na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i miał prawo urządzania wycieczek do krajów Ameryki Południowej, Belgii, Francji, Szwecji, Albanii i Konga belgijskiego. Do tych państw, i tylko do nich, „turyści” otrzymywali wizy wyjazdowe. Formalności załatwiano w siedzibie redakcji, w Warszawie przy ul. Elektoralnej²⁴. Paszporty „przydzielane były bez konieczności udowodnienia, że petent jest obywatelem polskim, co w niektórych przypadkach umożliwiło także wyjazd do Palestyny obywatelom innych państw²⁵. Członkowie Betaru (młodzieżowej przybudówki rewizjonistów) mogli liczyć na bezpłatne paszporty²⁶. Koszty regulowano z góry. W wielu miastach działacze Nowej Organizacji Syjonistycznej prowadzili kampanię informacyjno-propagandową. Przeprowadzano zbiórki pieniężne. Wśród organizatorów rewizjonistycznej aliji bet był absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego Menachem Begin, późniejszy przywódca Irgunu i premier Izraela²⁷.

Aliję bet organizowali także aktywiści ruchu hechalucowego. Hechalucowcy, w odróżnieniu od rewizjonistów, uznawali zwierzchnictwo Agencji Żydowskiej i zdominowanej przez syjonistyczną lewicę Organizacji Syjonistycznej (Zionist Organization). Ruch hechalucowy działał w wielu krajach diaspory i przygotowywał młodzież żydowską do wyjazdu do Palestyny. W Polsce w latach 30. liczone co najmniej kilkadziesiąt obozów hechalucowych, gdzie kandydaci na wyjazd zdobywali zawód, poznawali język hebrajski, a także przechodzili kurs przysposobienia wojskowego²⁸. Dziełem polskiej gałęzi hechalucowców było zorganizowanie w 1934 r. pierwszego morskiego transportu ha'apali (statek „Velos”). Przedsięwzięcie poparł lider Hagany Eliahu Golomb, a pomoc obiecali emisariusze Hechalucu z Palestyny. Imigranci mieli

²³ Ibidem. Zachowano oryginalną pisownię i stylistykę.

²⁴ AAN. KGPP 258 (s. 7), Raport Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej, Urząd Śledczy w Brześciu nad Bugiem, do Komendy Głównej Wydział IV. Centrala Służby Śledczej w Warszawie, Brześć nad Bugiem, 31 III 1939 r.

²⁵ A. Klugman, *Izrael ziemia świecka*, Warszawa 2001, s. 242, 244; L. Weinbaum, op.cit., s. 186–187.

²⁶ Decyzję taką podjęło MSW pismem z 27 XII 1937 r. AAN. KGPP 258 (s. 7), Raport Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem z 31 III 1939 r.

²⁷ *Af-al-pi-magbit*, „Trybuna Narodowa” (Kraków), 9 XII 1938, s. 8. „Trybuna Narodowa” była tygodnikiem wydawanym przez Unię Syjonistów-Rewizjonistów Małopolski Zachodniej i Śląska.

²⁸ AAN. MSZ 9935 (s. 17–18), *Protokół z konferencji odbytej w M.S.Z. w dniu 5 lipca b.r. [1939] w sprawie obozów chaluucowych i emigracji turystycznej żydów*.

dotrzeć do celu drogą morską. Z czasem ta forma aliji bet okaże się najbardziej skuteczna.

Ze zrozumiałych względów transport nie mógł wypłynąć z Polski. Szansę powodzenia dawało jedynie wyruszenie z któregoś ze śródziemnomorskich portów. Wybór padł na Grecję, o czym zdecydowało korzystne geopolityczne usytuowanie tego kraju²⁹. Tamże zakupiono niewielki statek „Velos” i przystąpiono do niezbędnych prac przygotowawczych. Duszą przedsięwzięcia byli dwaj palestyńscy emisariusze Hechalucu, Josef Barpal i Jehuda Braginski. Ten drugi polskie realia znał bardzo dobrze, gdyż w latach 20. współorganizował tu ruch hechalucowy³⁰.

Tymczasem w Polsce trwała rekrutacja przyszłych imigrantów. Zmobilizowano 350 hechalucowców. Po przerzuceniu ich koleją do Aten, w lipcu 1934 r. „Velos” obrał kurs na Palestynę. Formalnie miała to być wakacyjna wycieczka. Po kilku dniach podróży statek dotarł w okolice Tel Awiwu, gdzie czekała grupa bojowników Hagany, pomagając przybyšom w bezpiecznym wyjściu na brzeg. Kolejny rejs „Velosa” zakończył się jednak niepowodzeniem. Transport namierzili Brytyjczycy i statek musiał zawrócić do Europy³¹.

Istniały również inne niż „turystyka” sposoby obejścia prawa i osiedlenia się w Palestynie. Jedni przyjeżdżali studiować i już nie wyjeżdżali. Inni decydowali się na fikcyjne małżeństwa z obywatelami mandatu lub posiadaczami wizy imigracyjnej (nierazko ze z góry opłaconym rozwodem). Zgodnie z Palestine Citizenship Order z 1925 r., małżonek osoby posiadającej obywatelstwo palestyńskie automatycznie nabywał je również i nie mógł być deportowany. Takie formalne małżeństwa zawierano zarówno w Palestynie, jak i poza jej granicami³². Notowano przypadki fałszowania dokumentów wjazdowych oraz wielokrotnego wykorzystania tych samych autentycznych certyfikatów przez coraz to nowe osoby.

Alija bet nie od razu zyskała poparcie liderów Agencji Żydowskiej. Obawiano się, że działania te mogą pogorszyć stosunki z mandatariuszem i wpłynąć na wysokość kwot imigracyjnych, które i tak nie były wysokie. Na zmianę stanowiska wpłynęło dramatyczne pogorszenie się sytuacji Żydów w Europie i nałożenie przez Wielką Brytanię, po wystąpieniach Arabów palestyńskich w 1936 r., poważnych ograniczeń w imigracji. Ludność arabska sprzeciwiała się idei „żydowskiej siedziby narodowej”, ponieważ idea ta kolidowała z jej własnymi aspiracjami. Liczba certyfikatów imigracyjnych spadła sze-

²⁹ Jak w 1934 r. donosił do Colonial Office Edwin Samuel z palestyńskiego departamentu migracji, Grecja była wówczas głównym punktem przerzutu nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. The National Archives, London (dalej: TNA). CO 733/255/11 (s. 115), *Report by the Deputy Commissioner of Migration and Statistics, Government of Palestine, following a tour in September 1934. Edwin Samuel, London 19 X 1934.*

³⁰ *The Mossad's People* [w:] *The Darien Dilemma* (<http://www.dariendilemma.com/eng/people/mossad/>); dostęp 16 stycznia 2009 r. Braginski jest autorem wspomnieniowej książki *Am hoter el hof* (Tel Aviv 1965), w której opisał m.in. swoją działalność na rzecz aliji bet.

³¹ D. Ofer, *Escaping the Holocaust*, s. 10; M. Naor, op.cit., s. 4–5; J. Kimche, D. Kimche, op.cit., s. 21.

³² Informacje p. Firy Szalanski z Jeruzolimy (rozmowa przeprowadzona 10 V 2008 r.). Pani Szalanski przybyła do Palestyny w czerwcu 1939 r. na podstawie wizy turystycznej, a prawo stałego pobytu umożliwiło jej małżeństwo z obywatelem mandatu. TNA. CO 733/454/2 (s. 26–28), *Memorandum on (A) Jewish Illegal Immigration into and (B) Jewish Emigration from Palestine by the Commissioner for Migration and Statistics* (październik 1945 r.?).

ściokrotnie: z 61,9 tys. w 1935 r. do 10,5 tys. w 1937 r.³³ W rezultacie pod koniec 1938 r. z inicjatywy Hagany powstał Mossad le'Aliyah Bet (Instytut Imigracji B), który miał zajmować się całokształtem nielegalnego transferu imigrantów.

Polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych patrzyło przychylnym okiem na „emigrację turystyczną”, zalecając urzędowi wojewódzkim, by nie czyniły w tym kierunku żadnych przeszkód, a organom policyjnym, by „drobiazgowym dochodzeniem nie odstraszały chętnych do wyjazdu”³⁴. Ministerstwo Skarbu zgodziło się na przydział niezbędnych dewiz dla wyjeżdżających w wysokości około 400 zł na osobę (na rynku za dolara płacono wtedy 5,28 zł)³⁵. Rozważano możliwość podwyższenia tej kwoty, a także wyasygnowania subsydium 100 tys. zł na wsparcie „emigracji turystycznej”³⁶.

Problemom „turystyki palestyńskiej” była poświęcona specjalna konferencja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zwołana 5 lipca 1939 r. Postulowano koncentrację wyjazdów w rękach odpowiedzialnych instytucji żydowskich i wyeliminowanie podejrzanych pośredników, którzy w nieuczciwy sposób próbowali zbić interes na nielegalnej emigracji³⁷. Pojawiały się skargi ze strony pokrzywdzonych ludzi, przeważnie niezamożnych, którzy dla opłacenia „wycieczki” wyzbywali się nierzadko sporej części dobytku³⁸.

O taką „szemraną” działalność strona polska podejrzewała np. Hermanna Segala. Jak donosił naczelnik Wydziału i Delegat MSW Roman Kwiatkowski w raporcie (z 21 grudnia 1938 r.) o sytuacji Żydów w Wolnym Mieście Gdańsku:

„»Dr Segal« nie jest żadnym doktorem, jest to fałszerz paszportów b.[yły] obywatel polski, którego wydania jeszcze w r. 1931 żądały władze polskie sądowe od Gdańska. [...] Segal bowiem za interesy wywożenia nielegalnych emigrantów pobierał b. wysokie opłaty od żydów polskich i wysyłał ich do różnych krajów zamorskich”³⁹.

Hermann Zeew Segal (Segall, Segal) był związany ze środowiskiem syjonistów-rewizjonistów. W czasie wojny polsko-bolszewickiej służył w wojsku polskim, ale zdezerterował i przeszedł na stronę sowiecką. Schwytyany przez Polaków, dzięki łapówce wręczonej przez rodzinę został zwolniony i wyjechał do Gdańska, a następnie

³³ *The Political History of Palestine under British Administration (Memorandum by His Britannic Majesty's Government presented in July, 1947, to the United Nations Special Committee on Palestine)*, Jerusalem 1947, s. 15, 33.

³⁴ Cyt. za: AAN. KGPP 258 (s. 5), Pismo Władysława Żyborskiego, dyrektora Departamentu w MSW, do urzędów wojewódzkich, Warszawa 15 VI 1939 r.; ibidem, s. 1, Pismo Naczelnika Wydziału MSW do Komendy Głównej Policji Państwowej. Wydział IV, Warszawa 12 V 1939 r.

³⁵ AAN. MSZ 10004 (s. 206–207), *Notatka w sprawie aktualnych zagadnień żydowskich* [maj 1939 r. ?]. Kurs złotego za: Cz. Brzoza, *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Kraków 1998 (dane za 4 IV 1939 r.).

³⁶ AAN. MSZ 9909 (s. 44), *Notatka dla Pana Naczelnika E.I. w związku z mającą się odbyć konferencją z Min. Koźuchowskim w sprawie turystycznej emigracji żydowskiej* (marzec 1939 r. ?); L. Weinbaum, op.cit., s. 186. Kwerenda w Archiwum Akt Nowych w Warszawie nie pozwoliła na jednoznaczne wyjaśnienie sprawy. Niewykluczone, że realizację tych zamierzeń przerwała wojna.

³⁷ AAN. MSZ 9935 (s. 19), *Protokół z konferencji odbytej w M.S.Z. w dniu 5 lipca b.r. [1939] w sprawie obozów chalucowych i emigracji turystycznej żydów*.

³⁸ AAN. KGPP 258 (s. 82–83), Pismo Maxa Gitmana (Tours, Francja) do Konsula Polski w Paryżu, 1 XII 1937 r.

³⁹ AAN. MSW 1069 (s. 12–13), Pismo Romana Kwiatkowskiego do MSW, Departament Polityczny w Warszawie, w sprawie wyjazdu Żydów z Gdańska (21 XII 1938 r.). Bardzo niedokładny cytat fragmentu raportu Kwiatkowskiego: J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 99.

do Niemiec, gdzie znalazł pracę w towarzystwach żeglugowych⁴⁰. Polski wywiad podejrzewał go o działalność szpiegowską na rzecz Niemiec⁴¹. Segal faktycznie miał dobre stosunki z gdańskim prezydium policji i niejednokrotnie wykorzystywał je, by ratować z opresji swoich współrodaków szykanowanych przez miejscowych narodowych socjalistów. Wspomniane układy oraz międzynarodowe kontakty Segala ułatwiły mu zorganizowanie w początkach marca 1939 r. emigracji około 420 Żydów z Gdańska.

Losy tych emigrantów to gotowy scenariusz filmowy. Najpierw przewieziono ich autobusami do Malborka, stamtąd zamkniętym pociągiem do Niemiec. Dalsza trasa wiodła przez Wrocław i Budapeszt do Rumunii, gdzie oczekiwał parowiec „Astir”. Po drodze dołączyli żydowscy emigranci z Węgier (około 300 osób). „Astir” po dopłynięciu do Palestyny został jednak zawrócony przez władze brytyjskie. Przez kilka tygodni statek błąkał się po Morzu Egejskim, gdyż żaden z portów nie chciał przyjąć jego pasażerów. Dopiero w połowie czerwca, w Pireusie, udało się przenieść uchodźców na niewielki szkuner „Marsis”. Łajba nie wytrzymała jednak trudów podróży i po dwóch tygodniach grożącą zatonięciem łódź zatrzymali Brytyjczycy. Tym razem imigrantów nie odesłano do Europy, lecz internowano w Palestynie⁴².

Jak wynika z dokumentów z kolekcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w warszawskim Archiwum Akt Nowych, brytyjskie władze mandatowe deportowały do Polski pewną liczbę emigrantów z tytułu „samowolnego pozostania w Palestynie” lub „szerzenia hasła komunistycznych”⁴³. Wprawdzie liczba deportowanych była niewielka (przykładowo, w 1937 r. wydano z mandatu do różnych krajów 157 Żydów, a w roku następnym – 46)⁴⁴, to jednak fakt ten wywołał zaniepokojenie władz polskich. Latem 1939 r. rozważano nawet możliwość pozbawienia obywatelstwa 10 tys. „turystów”, żeby uniknąć ich powrotu⁴⁵.

W początkach 1938 r. w żydowskiej prasie w Palestynie i w Polsce pojawiły się nekrologi Jakuba (Jankiela) Grynszpana. Grynszpan (ur. 1916) pochodził z Baranowicz w ówczesnym województwie nowogrodzkim. W październiku 1937 r. miał wyjechać do Warszawy w poszukiwaniu pracy. W rzeczywistości z zamiarem nielegalnego wyemigrowania do Erec Israel. Od tej pory słuch po nim zaginął. Jak później ustalono, wsiadł na statek do Palestyny i gdy ten zbliżał się do portu w Hajfie Grynszpan, chcąc uniknąć zatrzymania przez mandatariusza, najpewniej wyskoczył za burtę, by samemu dopłynąć do brzegu. W czasie tej próby utonął. 14 grudnia 1937 r. w zatoce hajfskiej wyłowiono zwłoki mężczyzny. Częściowo uległy rozkładowi, co utrud-

⁴⁰ D. Bogacz, *Emigracja Żydów z Wolnego Miasta Gdańska na tle polityki narodowych socjalistów (1937–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XIV, Wrocław 1991, s. 234; G. Berendt, *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920–1945. (Działalność kulturalna, polityczna i socjalna)*, Gdańsk 1997, s. 239.

⁴¹ AAN. MSW 1069 (s. 12–13), Pismo Romana Kwiatkowskiego do MSW, Departament Polityczny w Warszawie (21 XII 1938 r.).

⁴² G. Berendt, op.cit., s. 239–241; TNA. CO 733/394/2 (s. 127), *Telegram from FO to Sir M. Lampson (Cairo), Mr. Houstoun-Boswall (Bagdad), Sir R. Bullard (Jedda)*, 7 V 1939.

⁴³ AAN. MSW 1508 (s. 87), Pismo Jana Gajewskiego, kierownika Oddziału w Komisariacie Rządu na Warszawę, do MSW w sprawie deportacji Gordona Hirsza, Warszawa 5 XII 1936 r. Warto przejrzeć całą teczkę, która zawiera wiele dokumentów dotyczących wydalania obywateli polskich z Palestyny do Polski w latach 1925–1939.

⁴⁴ *Great Britain and Palestine 1915–1945*, London–New York 1946, s. 64.

⁴⁵ AAN. MSZ 1004 (s. 207), *Notatka w sprawie aktualnych zagadnień żydowskich* [maj 1939 r. ?].

niało identyfikację. Wiele wskazywało jednak na to, że topielec był zaginionym obywatelem polskim⁴⁶.

Departament konsularny MSZ szacował, że w 1938 r. wyjechało z Polski do Palestyny około 4 tys. „emigrantów turystycznych”, a w pierwszym kwartale 1939 r. dalszych 6 tys.⁴⁷ Zważywszy nawet, że nie wszyscy z nich ostatecznie dotarli do Palestyny, a innym udało się zalegalizować pobyt w mandacie, to i tak okaże się, że wśród ogółu nielegalnych emigrantów przybysze z Polski stanowili bardzo znaczący odsetek⁴⁸.

„Emigracja turystyczna” z Polski do Palestyny w 1938 r. według miesięcy⁴⁹

styczeń	– 247	lipiec	– 335
luty	– 356	sierpień	– 622
marzec	– 285	wrzesień	– 51
kwiecień	– 366	październik	– 165
maj	– 112	listopad	– 157
czerwiec	– 489	grudzień	– 780
			razem: 3965
rok 1939:	styczeń	– 1969	
	luty	– 1389	
		razem: 3358	
	łącznie za okres styczeń 1938–luty 1939: 7323		

Emigracja żydowska z Polski w 1938 r.⁵⁰

legalna:	zamorska	– 6 232
	palestyńska	– 3 357
	europejska	– 100
	razem	– 9 589
nielegalna:	palestyńska	– 3 965
	pozapalestyńska	– 850
	razem	– 4 815
łącznie		– 14 404

Działania strony polskiej wymagały szczególnej ostrożności, gdyż „emigracja turystyczna” kierowała się przeciwko państwu, z którym Warszawa związana była wojskowym sojuszem. Sytuację komplikowało napięcie w Europie. Pojawiła się groźba

⁴⁶ *Pamięci Jakuba Grynszpana*, „Młody Czyn. Pismo młodzieży szomrowej” (Warszawa–Lwów), luty 1938, s. 5; AAN. KGPP 258 (s. 41), Pismo Jana Webera, attaché konsularnego Konsulatu Generalnego RP w Jerozolimie do Komendy Głównej Policji Państwowej Wydział IV. Centrala Służby Śledczej w Warszawie, 30 IX 1938 r.; ibidem (s. 21), Pismo The Palestine Police Force w Jerozolimie do Konsula Generalnego RP z 27 XII 1938 r.

⁴⁷ AAN. MSZ 10004 (s. 206–207), *Notatka w sprawie aktualnych zagadnień żydowskich* [maj 1939 r. ?].

⁴⁸ W 1939 r. władze mandatowe zarejestrowały 11 156 nielegalnych imigrantów żydowskich. Do tej liczby należy dodać tych, których nie wpuszczono do Palestyny, oraz tych, których nie zdołano zarejestrować. *New Encyclopedia of Zionism and Israel*, ed. G. Wigoder, vol. 1, London–Toronto 1994, s. 53.

⁴⁹ AAN. MSZ 9909 (s. 45), *Notatka dla Pana Naczelnika E. I. w związku z mającą się odbyć konferencją z Min. Kozuchowskim w sprawie turystycznej emigracji żydowskiej*.

⁵⁰ Ibidem, s. 48.

wybuchu konfliktu zbrojnego z Niemcami, a Polska w tym konflikcie liczyła na pomoc właśnie Wielkiej Brytanii.

Toteż władzom polskim bardzo zależało, by strona żydowska współpracę tę zachowywała w pełnej dyskrekcji i nie podejmowała publicznie wątku nielegalnej emigracji w kontekście sugerującym poparcie Warszawy. „Z chwilą, kiedy emigracja nielegalna byłaby propagowana jawnie w prasie i na zebraniach” – czytamy w notatce z rozmowy Jana Wagnera (zastępcy departamentu konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych) z Włodzimierzem Żabotyńskim – „władze polskie musiałyby stosować restrykcje zarówno z uwagi na ustawy wewnętrzne jak i ze względu na interwencję dyplomatyczną Wielkiej Brytanii”⁵¹.

W 1939 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało do podległych sobie organów polecenie, by wpłynąć na prasę – przede wszystkim żydowską – aby nie ujawniała rzeczywistego celu „turystycznych wycieczek”⁵². Stąd specyficzna stylistyka ogłoszeń prasowych (*turystyczne przejazdy indywidualne do Palestyny JEDNYM REISEM*)⁵³. Zgodnie z wytycznymi Departamentu Konsularnego Polityki Emigracyjnej MSZ z 27 sierpnia 1939 r. (a więc z przedednia wojny z Niemcami),

„a) udział czynników oficjalnych powinien być ograniczony do minimum – a nawet w sprawach formalnie wytłumaczalnych, należałoby unikać jawności, b) emigracja turystyczna powinna być prowadzona tylko małymi grupkami, które nie zwracałyby na siebie uwagi, c) organizatorzy wyjazdów grupowych powinni zmienić trasę przejazdów tranzytowych ze względu na energiczną akcję W. Brytanii w Rumunii, idącą w kierunku nieprzepuszczania emigracji turystycznej do Palestyny”⁵⁴.

Wielka Brytania, jak się wydaje, o rzeczywistej skali współpracy na linii Warszawa – Nowa Organizacja Syjonistyczna nie wiedziała. Pośrednio dowodzi tego pismo Aleca Waltera George’a Randalla z Foreign Office, jakie ten 28 lipca 1939 r. wystosował na ręce Clifforda Nortona, brytyjskiego konsula w Warszawie. Randall, powołując się na doniesienia z różnych źródeł, pisał, że znacząca część nielegalnych imigrantów to przybysze z Polski, którzy opuścili ten kraj „prawdopodobnie w zorganizowanych grupach”. Słusznie wskazywał syjonistów-rewizjonistów jako głównego animatora aliji bet, ale już proponując stronie polskiej udostępnienie dowodów potwierdzających tę aktywność, zdawał się wykluczać aktywny współudział Warszawy w tym procederze⁵⁵. Dyplomaci Wielkiej Brytanii wielokrotnie interweniowali w Warszawie i innych stolicach Europy Środkowej (szczególnie w Bukareszcie), by zastopować strumień nielegalnych uchodźców⁵⁶. „Rząd Jego Królewskiej Mości wierzy poważnie” – czytamy w nocie, jaką Foreign Office skierował na ręce ambasadora RP

⁵¹ AAN. MSZ 9918 (s. 124), Notatka z rozmowy Jana Wagnera z Włodzimierzem Żabotyńskim (Warszawa, 14 VI 1939 r.). Wagner jest autorem pracy pt. *Problem emigracji żydowskiej* (Warszawa 1937), którą wydał pod pseudonimem Jana Ziemińskiego.

⁵² AAN. MSZ 9935 (s. 18–19), *Protokół z konferencji odbytej w M.S.Z. w dniu 5 lipca b.r....*

⁵³ Cyt. za: „5-ta Rano. Pismo codzienne żydowsko-polskie” (Warszawa), 19 XII 1938, s. 2.

⁵⁴ AAN. MSZ 9935 (s. 10), Pismo Jana Wagnera do Wydziału Narodowościowego MSW, z 27 VIII 1939 r.

⁵⁵ L. Weinbaum, op.cit., s. 194–195. Randall po wojnie będzie rzecznikiem siłowego przejmowania przez brytyjską marynarkę morskich transportów aliji bet.

⁵⁶ *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers 1939*, vol. IV: *The Far East, The Near East and Africa*, Washington 1955, s. 790–791, The Consul General at Jerusalem (Wadsworth) to the Secretary of State. Jerusalem, 21 VII 1939 r.

w Londynie Edwarda Raczyńskiego – „że Rząd Polski uczyni wszystko co jest w jego mocy, żeby współpracować przy zapobieżeniu imigracji nielegalnej do Palestyny, o ile jest zorganizowana lub pochodzi z terytorium polskiego”⁵⁷. Ponieważ alija bet wciąż trwała, Londyn ogłosił czasowe wstrzymanie legalnej emigracji do mandatu na okres sześciu miesięcy, począwszy od 1 października 1939 r.⁵⁸

Pomoc władz II Rzeczypospolitej dla aliji bet mogła być odczytywana jako dążenie do „pozbycia się Żydów” przez ich emigrację do Palestyny. Wprawdzie głównym motywem rządu polskiego rzeczywiście było zwiększenie żydowskiej emigracji, to nie można jednak pominąć także i pewnych sympatii do narodowych aspiracji Żydów. Polacy bowiem dobrze rozumieli, co znaczą mieć własne państwo⁵⁹.

ILLEGAL JEWISH EMIGRATION FROM THE INTER-WAR POLAND TO PALESTINE

Summary

Alijah bet, that is illegal immigration of Jews to Palestine, the mandate territory of Great Britain, constituted a Jewish reaction to the policy of the British authorities which by supporting the Arabs, had gradually gone back on the promises made to the Jews in the Balfour Declaration of 1917 and had limited the possibilities of their emigration to the mandate. Alijah bet was unofficially supported by many countries, including the Polish authorities, which looked upon the Jewish emigration as a way of solving Poland's internal social and political problems. Poland's aid to the Jewish migrants was clandestine and it took on various forms and shapes; for instance, the authorities made it possible for the Jews to leave as "tourists." The "tourist emigration," as it was referred to, had lasted throughout the entire inter-war period, but it had become particularly intense in the thirties. The action was supported both by travel agencies and by various Jewish organizations. The "tourist emigration" was directed not only toward Palestine, but also toward other countries. The Consular Department of the Ministry of Foreign Affairs estimated that in the year 1938 around 4 thousand "tourist migrants" had left for Palestine, whereas in the first quarter of 1939 a further 6 thousand had departed from Poland; this meant that among the total number of illegal migrants, the number of Jewish citizens from Poland constituted a very large percentage of new arrivals. However the activities of the Polish authorities required caution as alijah bet was directed against the state with which Poland was linked by a military alliance and whose aid was very much counted upon, in the event of a war with Germany.

⁵⁷ AAN. MSZ 9933 (s. 61–63), Nota Foreign Office do ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego, 2 VIII 1939 r.

⁵⁸ Ibidem, s. 63; *No Legal Immigration in the next Schedule Period*, „The Palestine Post” (Jerusalem), 13 VII 1939, s. 1.

⁵⁹ Por. M. Kozłowski, *Trudna przyjaźń. Stosunki polsko-izraelskie*, „Słowo Żydowskie/Dos jidische wort” (Warszawa) 2008, nr 7–8, s. 12; W. Chmielewski, *Bojownicy Ziemi Świętej. W II RP przygotowawali się do walki o powstanie Izraela*, „Nowiny Kurier” (Tel Awiw), 26 V 2006, s. 10–11.